

## Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Orzeł-Jakubowskiej zatytułowanej *Sądownictwo polubowne w świetle standardów konstytucyjnych*, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Karola Weitzza i przy udziale dr. Marcina Dziurdy, sporządzona zaś przez prof. dr. hab. Tadeusza Wiśniewskiego na życzenie Rady Naukowej Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

### I

Nie ma jednolitych kryteriów oceniania wartości prac naukowych, niemniej jednak na ogół przyjmuje się, że na ostateczną ocenę rozprawy doktorskiej rzutuje pięć czynników: 1) temat i zakres rozprawy; 2) zastosowana metoda badawcza; 3) kompozycja (struktura) pracy; 4) strona warsztatowa oraz 5) zawartość merytoryczna.

Spośród wymienionych elementów najważniejsze znaczenie należy przypisać tematowi, metodzie badawczej oraz zawartości merytorycznej. Podjęty temat powinien bowiem dotyczyć zagadnienia prawnego, ważkiego z punktu widzenia społecznego, a zastosowana metoda decyduje z kolei o możliwości trafnego dostrzegania problemów wynikających z tematu i ich prawidłowego rozwiązywania. Zawartość merytoryczna stanowi natomiast istotę każdej pracy naukowej i to ona decyduje o końcowym sukcesie albo niepowodzeniu.

Odnosnie do **tematyki rozprawy**, należy podkreślić, że została ona dobrana właściwie. Po pierwsze dlatego, że - jak dotychczas - tytułowa problematyka nie była przedmiotem wszechstronnej i pogłębionej analizy naukowej. Jest to istotny walor rozprawy, gdyż mimo że arbitraż jest – jak się

wydaje - najważniejszym pozasądowym postępowaniem cywilnym, to problematyka, w którą wkroczyła Autorka, umknęła zainteresowaniu teorii procesu cywilnego. Po drugie zaś ważna jest odpowiedź na pytanie, czy status normatywno-procesowy sądownictwa polubownego, jego ukształtowanie, zasady postępowania i reguły orzekania sądu polubownego spełniają w mniejszym lub większym stopniu standardy przewidziane przez Konstytucję RP w odniesieniu do sądownictwa państwowego. A przecież sednem recenzowanej rozprawy było udzielenie wskazanej odpowiedzi. Nie ulega zaś wątpliwości, że zawarte w Konstytucji uregulowania dotyczące państwowego wymiaru sprawiedliwości, a tym samym odnoszące się do ochrony prawnej udzielanej podmiotom prawa cywilnego, pośrednio rzutują na szeroko rozumianą ocenę podstaw i sposobu działania sądownictwa polubownego. Ujęcie tematu oraz zasadnicze i drugoplanowe cele naukowe wskazują, że powstała monografia, która w pełni czyni zadość postulatowi nowości. Zanalizowana problematyka, skomplikowana z punktu widzenia badawczego, odnosi się do teoretycznych i praktycznych zagadnień w sposób niewątpliwie samodzielny, twórczy i oryginalny, i tym samym rozszerza oraz rozwija teorię procesu cywilnego, kreując także nową wartość w doktrynie procesu cywilnego.

Autorka wskazuje siedem szczegółowych i zarazem podstawowych celów badawczych, które jednak można skumulować w postaci jednej zasadniczej kwestii: jakie jest miejsce sądownictwa polubownego w porządku konstytucyjnym, a zatem chodzi o dopuszczalność jego funkcjonowania oraz o standardy, jakim z punktu widzenia Konstytucji powinna odpowiadać regulacja podstaw działania arbitrażu (s. 12).

Nie można także mieć jakichkolwiek zastrzeżeń co do zastosowanych **metod badawczych**. Zasadniczą rolę w recenzowanej rozprawie odegrała

typowa analiza jurystyczna obowiązujących rozwiązań prawa polskiego. Analizą objęto, co zresztą zrozumiałe, przepisy kodeksu postępowania cywilnego oraz stosowne unormowania konstytucyjne i inne o charakterze ustrojowym. Rozprawa została uzupełniona dość rozbudowaną analizą - adekwatnych do tematu rozprawy - aktów prawa międzynarodowego w postaci Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., w szczególności art. 6 ust. 1 tej Konwencji, a także Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. Zanalizowano poza tym akty prawa międzynarodowego dotyczące bezpośrednio arbitrażu, m.in. Konwencję europejską o międzynarodowym arbitrażu handlowym z 1961 r. i Konwencję nowojorską o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 1958 r.

Doktorantka zastosowała również metodę prawnoporównawczą. Jest to aspekt, który rozprawę wydatnie wzbogacił i pozwolił na miarodajną ocenę, czy rozwiązania polskiego ustawodawcy dotyczące pozycji prawnej arbitrażu i jego stron są zadawalające z punktu widzenia standardów stosowanych w innych państwach.

W dość skromnym rozmiarze, niemniej jednak została wykorzystana także metoda historyczna, co pozwoliło w pewnym stopniu na przedstawienie genezy obowiązującego stanu prawnego dotyczącego arbitrażu.

Cennym posunięciem Autorki, wielce pożądanym, było wykorzystanie i to w obszernym rozmiarze orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także orzecznictwa wielu sądów zagranicznych. To posunięcie pozwoliło Autorce rzetelniej wyjaśnić obowiązującą w polskim systemie prawnym regulację normatywną i zastanowić

się także nad uwarunkowaniami konstytucyjnymi oraz międzynarodowymi rozstrzygnięcia sporów cywilnoprawnych przez krajowe sądy polubowne.

**Formalna kompozycja pracy** należy zawsze do *licentiae poeticae* autora, ale podlega też ocenie recenzenta. Otóż kompozycja rozprawy, która obejmuje wprowadzenie, pięć merytorycznych rozdziałów, wnioski, bibliografię (obejmującą obok piśmiennictwa również wykaz powoływanych aktów prawnych i orzeczeń), a także wykaz skrótów, nie nasuwa zastrzeżeń. Układ redakcyjny pracy jest bowiem logiczny i przejrzysty, a jej zawartość rozmieszczona w poszczególnych rozdziałach należyście przemyślana. Autorka przestrzega tzw. sekwencyjności wywodów, co sprawia, że zachowany został ład informacyjny.

**Merytoryczną część rozprawy** rozpoczyna wprowadzenie, w którym zaakcentowano przyczynę zajęcia się tytułową problematyką oraz zasadnicze cele naukowe rozprawy. Celom tym – a jest ich 7 – zostały podporządkowane, jak to określa Autorka, cząstkowe hipotezy badawcze. Na szczególną uwagę, moim zdaniem, zasługują cztery cele: chodzi mianowicie o weryfikację dopuszczalności funkcjonowania arbitrażu mimo konstytucyjnej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości, określenie relacji pomiędzy zapisem na sąd polubowny a prawem do sądu, ustalenie standardów konstytucyjnych mających zastosowanie do sądownictwa polubownego i zweryfikowanie zgodności z nimi przepisów Części piątej kodeksu postępowania cywilnego, a także odpowiedź na pytanie, czy ochrona prawna udzielana przez sądy polubowne jest ekwiwalentem ochrony udzielanej przez sądy państwowe.

Co się tyczy warstwy merytorycznej rozprawy, to rozdział pierwszy (*Istota i charakter prawny arbitrażu*) ma w znacznym stopniu charakter deskryptywny, albowiem sprecyzowano w nim używane w rozprawie pojęcia i uzasadniono ich

znaczenie z punktu widzenia tytułowej problematyki (np. pojęcie i cechy arbitrażu, związanie wyrokiem sądu polubownego, autonomia stron, poufność arbitrażu). Doktorantka scharakteryzowała istotę i charakter prawny sądownictwa polubownego oraz przedstawiła teoretycznoprawne ujęcia arbitrażu, a także typologię arbitrażu.

Tytułowa problematyka jako *sedes materiae* pojawia się w rozdziałach następnym. W rozdziale II (*Miejsce sądownictwa polubownego w porządku konstytucyjnym*) podjęto m.in. udaną próbę zweryfikowania założenia, że zapis na sąd polubowny stanowi rezygnację z realizacji prawa do sądu, która jednak pociąga za sobą określone obowiązki ustawodawcy w celu zapobieżenia sytuacji, że jednostka pozostanie bez jakiegokolwiek ochrony prawnej. Skonfrontowanie wskazanego założenia z konstytucyjnym porządkiem prawnym jest badawczo istotne, jeżeli bowiem rozpatruje się w ujęciu systemowym relację państwo a jednostka (w sensie osoby fizycznej, ale także osoby prawnej i jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.), to konieczne jest stworzenie skutecznych i realnych, nie zaś jedynie pozornych gwarancji prawnych chroniących jednostkę przed ryzykiem całkowitego zbagatelizowania jej praw ze strony sądu polubownego, tak w stadium postępowania rozpoznawczego, jak i w stadium orzecznym. Innymi słowy, chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa prawnego stronom postępowania arbitrażowego (minimalny standard – jak się wydaje – to bezstronne i równorzędne traktowanie stron). Poza tym należy uwzględnić – bezsporną w doktrynie - regułę, że arbitrów powinien obciążać obowiązek dokładania należytej staranności, aby ich wyrok był skuteczny i wykonalny, według właściwych przepisów dotyczących sądownictwa polubownego.

Nadmienione założenie, że zapis na sąd polubowny oznacza rezygnację stron z prawa do sądu zostało zanalizowane również na gruncie prawnym pozakrajowym, bowiem w rozdziale III (*Zawarcie zapisu na sąd polubowny a gwarantowane w art. 6 ust. 1 EKPCz prawo do sądu*) przedstawiono skutki zapisu na sąd polubowny w kontekście art. 6 ust. 1 EKPCz. W omawianym rozdziale Autorka trafnie zaakcentowała tezę, że zapis na sąd polubowny jest traktowany w orzecznictwie ETPCz jako naturalna konsekwencja prawa stron do regulowania stosunków między sobą według własnego uznania.

Doktorantka rozważając zagadnienie konstytucyjnych podstaw sądownictwa polubownego (s. 93-95), dochodzi do wniosku, że podstaw tych nie należy upatrywać ani w art. art. 30 i 31 ust. 1 (które jednak statuując konstytucyjne prawo do wolności, stanowią dozwoleństwo, ażeby strony w ramach autonomii swojej woli mogły poddawać spory pod rozstrzygnięcie arbitrażu), ani w art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu). Dlatego też uważa, że nie można mówić o istnieniu konstytucyjnego prawa do arbitrażu jako publicznego prawa podmiotowego. Niemniej jednak realizacja zasady wolności stron obciążą ustawodawcę powinnością wspierania rozwoju arbitrażu.

Przedstawione tezy Doktorantki zasadniczo należy podzielić, jednakowoż trzeba zarazem zauważyć, że powyższym fragmencie rozprawy w analizie zagadnienia zaakcentowano zbyt słabo znaczenie art. 2 Konstytucji. Ograniczono się w tym względzie li tylko do powołania się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (s. 92). Tymczasem, jak się wydaje, artykuł ten dla podstaw działania arbitrażu ma szczególne znaczenie. Przede wszystkim dlatego, że decyduje on o określonym standardzie podejścia do roli i funkcji państwa w zakresie ustawodawstwa dotyczącego sądownictwa polubownego. A przecież to ustawodawca formułując przepisy postępowania cywilnego,

określa w nich zasady, jakim podporządkowane są relacje między sądownictwem państwowym a sądownictwem polubownym. W konsekwencji powstaje kwestia takiego kształtowania tych relacji, ażeby z jednej strony respektując zasadę wolności i jej konkretyzację w postaci autonomii podmiotów prawa cywilnego, były one przyjazne arbitrażowi, z drugiej zaś strony – zapewniały skuteczną ochronę interesu publicznego (klauzula porządku publicznego). Sposób zaś kształtowania nadmienionych relacji należy bezwzględnie oceniać także przez pryzmat art. 2 Konstytucji. Należy jednak przyznać, że Autorka powtórnie nawiązała do tego przepisu w rozdziale IV w związku z omawianiem - w kontekście zasady sprawiedliwości proceduralnej - problematyki regulacji postępowania przed sądem polubownym, o czym dalej w niniejszej recenzji.

W rozdziale IV (*Realizacja konstytucyjnych standardów ochrony prawnej w ramach postępowania przed sądem polubownym*) rozważono kwestię ochrony prawnej w postępowaniu przed sądem polubownym pod kątem konstytucyjnych standardów tej ochrony, natomiast w rozdziale V (*Sądowa kontrola wyroku sądu polubownego a standardy konstytucyjne*) – w powyższym aspekcie rozważono zagadnienie kontroli wyroków sądów polubownych przez sądy państwowe oraz Trybunał Konstytucyjny, przy czym zanalizowano też zasadność tezy, że kognicja sądów państwowych w postępowaniach postarbitrażowych nie powinna prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy objętej zapisem na sąd polubowny, a także kwestię, czy w polskim systemie prawnym dopuszczalne jest umowne wyłączenie prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego

Nie ulega wątpliwości, że trzon rozprawy stanowi rozdział IV. W tym fragmencie pracy zawarte są rozważania o największej wartości poznawczej,

szczególnie jeżeli chodzi o umotywowanie tezy, że ze względu na rezygnację zainteresowanych stron z konstytucyjnego prawa do sądu ustawodawca nie ma obowiązku zagwarantowania, iż postępowanie przed sądem polubownym będzie jakościowo odpowiadać standardom wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Doktorantka trafnie jako punkt wyjścia do rozważań w nadmienionej materii przyjęła tezę, że podstawowe standardy konstytucyjne dotyczące kształtowania tego postępowania wynikają z zasady sprawiedliwości proceduralnej będącej filarem demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Zasada ta wyznacza dla postępowania przed sądem polubownym minimalny zakres standardów procesowych. Określa też zarówno granicę autonomii woli stron w kształtowaniu reguł tego postępowania, jak i autonomii arbitrów w jego prowadzeniu.

Dokonując oceny zawartości rozdziału IV, należy podkreślić, że Doktorantka dogłębnie i wnikliwie przedstawiła zagadnienie równouprawnienia stron. Jego szeroka analiza była uzasadniona, skoro – co trafnie podniosła Autorka – na równouprawnieniu stron oparta jest konstrukcja sądownictwa polubownego, przy czym zagadnienie to należy odnosić do samego zapisu na sąd polubowny, powoływania tego sądu, a także do toku postępowania przed tym sądem. Trafnie też dostrzeżono, że konieczność respektowania w odniesieniu do postępowania arbitrażowego zasady sprawiedliwości proceduralnej przesądza wymaganie, ażeby postępowanie to było przewidywalne i przejrzyste (transparentne). Na uwagę zasługuje też rzeczowy i pogłębiony wywód dotyczący problematyki bezstronności i niezależności arbitrów. Istotny walor ma treść podrozdziału związanego z kwestią orzekania przez sąd polubowny. Kwestię tę - rozpatrzoną w świetle przyjętych standardów konstytucyjnych - odniesiono do trzech aspektów o równoważnej doniosłości. Pierwszy, to problem związania sądu polubownego Konstytucją i



ustawami, po drugie kwestia ta łączy się z zagadnieniem odmowy zastosowania przez sąd polubowny przepisu ustawy niezgodnego z Konstytucją, po trzecie wreszcie powstaje problem wpływu orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego na postępowanie arbitrażowe i postarbitrażowe (s. 255- 266).

W rozdziale V natomiast – po rozważeniu poszczególnych podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego – Doktorantka stwierdza ostatecznie, że podstawy te służą zapewnieniu zgodności wyroków krajowych sądów polubownych ze standardami konstytucyjnymi. Oznacza to, skoro arbitrzy mają obowiązek wydania stabilnego wyroku, że standardy te pośrednio wiążą sąd polubowny (zarówno w wymiarze materialnym, jak i procesowym). Przytoczone spostrzeżenie Autorki jest więc spójne z dominującym w doktrynie stanowiskiem, że funkcją skargi nie jest co do zasady kontrola wyroku sądu polubownego jako takiego, a to w celu wyeliminowania jego wadliwości, lecz raczej kontrola skutków, jakie ma on odnieść w porządku prawnym. Inaczej mówiąc, podstawową funkcją podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego jest ochrona ładu prawnego państwa, a nie zapewnienie prawidłowości rozstrzygnięcia z punktu widzenia stron postępowania. Ubocznie należy jednak zauważyć, że w państwach wysoko rozwiniętych istnieje w doktrynie tendencja do rozszerzania kompetencji sądów polubownych oraz instytucji arbitrażowych kosztem pozycji sądów państwowych, a przyznawanie coraz to większej autonomii stronom skutkuje z kolei tendencją do minimalizowania uprawnień sądu państwowego do ingerencji w skład sądu polubownego i jego funkcjonowanie.

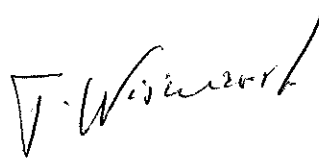
Końcowy element redakcyjny rozprawy (wnioski) w zestawieniu z zapowiedzią ujawnioną we wprowadzeniu świadczy o integralności pracy badawczej oraz o zdolności Doktorantki do syntetycznego zestawienia

rezultatów tej pracy. Podziela wnioski końcowe Doktorantki A Orzeł-Jakubowskiej, które świadczą, że cele badawcze zostały zrealizowane, a główne tezy wykazane. Przekonywające zdiagnozowanie zagadnienia realizacji konstytucyjnych standardów ochrony prawnej w ramach postępowania przed sądem polubownym, doprowadziło Doktorantkę do trafnych i prawidłowych konkluzji. Podzielić zatem należy m.in. konkluzję, że aczkolwiek arbitraż nie jest instytucją chronioną przez ustawodawcę konstytucyjnego, to jednak obejmuje go ochrona udzielana przez ustawodawcę zwykłego (s. 323). Poza tym, chociaż sądy polubowne nie sprawują wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji, to ich działalność orzecznicza co do zasady odpowiada przedmiotowemu rozumieniu tego pojęcia. W efekcie zaś pomyślnego przeprowadzenia przez sąd państwowy postępowania o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego, uzyskuje on skutki tożsame ze skutkami wyroku sądu państwowego (s. 324). Niemniej istotny jest wniosek, że ustawodawca zwykły kształtując postępowanie arbitrażowe, musi uwzględniać związane z zasadą sprawiedliwości proceduralnej podstawowe (minimalne) standardy konstytucyjne, takie jak: równouprawnienie stron, przewidywalność i transparentność postępowania i bezstronność organu orzekającego (s. 331). Na kanwie tych stwierdzeń nasuwa się następująca refleksja. Wprawdzie niekiedy wypowiedzi się metaforycznie, że zasadą postępowania arbitrażowego jest to, iż nie ma w nim żadnych zasad, to jednakowoż po lekturze recenzowanej rozprawy należy zdecydowanie odrzucić takie stanowisko. W postępowaniu arbitrażowym bowiem konieczne jest przestrzeganie konstytucyjnych standardów, co oznacza, że obowiązują w nim i to bezwzględnie reguły relewantne do jego specyfiki.

Co jeszcze cechuje recenzowaną rozprawę. Otóż to, że jest napisana pod względem językowym bez zarzutu. Myśli są komunikatywne i precyzyjne, a

wnioski logiczne. Narracja jest prowadzona swobodnie z pełnym zachowaniem kultury prawniczej. Rozprawa pomimo licznych odwołań jest spójna i uporządkowana. Dobór i wykorzystanie źródeł należy uznać za właściwe. Wykaz bibliografii robi doskonałe, wręcz imponujące wrażenie (liczy sobie 44 strony). Warto podkreślić różnorodność i różnorodność (wiele publikacji w językach angielskim, francuskim i niemieckim) oraz liczbę wykorzystanych przez Autorkę opracowań, orzeczeń i aktów prawnych. W zasadzie trudno doszukać się w wykazie bibliografii jakichkolwiek przeoczeń. W samej pracy nie dostrzegam istotnych uchybień formalnych (gramatycznych, interpunkcyjnych, stylistycznych czy też ortograficznych).

**Podsumowując:** recenzowaną rozprawę oceniam bardzo wysoko. Jest to praca wskazująca na znakomitą orientację Doktorantki w krajowej i zagranicznej literaturze przedmiotu. Rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i świadczy o dużej wiedzy teoretycznej mgr Aleksandry Orzeł-Jakubowskiej w dyscyplinie postępowania cywilnego oraz o właściwym przygotowaniu do samodzielnej pracy naukowej. Tym samym spełnia wymagania przewidziane w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w związku z art. 179 ustawy z 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. poz. 1669), dlatego też z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie mgr Aleksandry Orzeł-Jakubowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego w kierunku nadania Jej stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



Warszawa, 24 czerwca 2019 r.